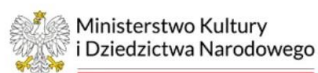


W 160. ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

# NASZE POWSTANIE

*Teki edukacyjne: szkoły średnie*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

*niepodległa*



**Projekt pn. „Powstańczy Arsenał” dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa”  
w ramach Programu Dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863-1864”**

Zadanie 1. Porównaj współczesną mapę Europy z mapą Europy z I poł. XIX wieku. Jakiej widzisz różnice?

Europa w XXI w.



Europa w I poł. XIX w.



*Zadanie 2. Jednym z uczestników powstania był pochodzący z Rudy Malenieckiej Roman Bocheński. Jego powstańcze losy posłużyły Stefanowi Żeromskiemu do nakreślenia postaci głównego bohatera „Wiernej Rzeki”. W 1903 roku z okazji 40-lecia wybuchu powstania ukazały się drukiem wspomnienia mjr Romana Bocheńskiego z okresu powstania. Przeczytaj ich fragment i odpowiedz na dołączone pytania.*

### **MÓJ UDZIAŁ W POWSTANIU mjr Roman Bocheński**

Służąc w wojsku rosyjskim, jako oficer praporszczyk, w III dragońskim noworosyjskim pułku, pod pułkownikiem Szydłowskim (Rosjanin) doczekałem się wybuchu powstania styczniowego 1863 r. Pułk nasz wówczas stacjonowany był w Stopnicy, gubernia radomska. Dnia 27 stycznia 1863 roku pod komendą majora Stanisława Krasieńskiego, wymaszerowaliśmy do Radomia, na Kielce dwoma szwadronami w 288 żołnierzy. Dnia 31 stycznia, do dnia zostałem odkomenderowanym z awangardą (36-ciu żołnierzami i trębaczem), a na gościńcu pod Bzinem zostałem zaatakowany przez oddział powstańczy, który usłyszawszy sygnał alarmowy, rozproszył się po lesie, przytykającym do gościńca. Major Krasieński idąc za awangardą, kazał dragonom, jako piechocie udać się w szyku bojowym w las, gdzie po zabiciu kilku powstańców, odkomenderował ich na swoje miejsce, skąd pomaszerowaliśmy do Bzina, aby połączyć się z generałem Maroko, który na nas tam oczekiwał (1000 piechoty, sotnia kozaków i 8 dział). Dnia 2 lutego pod dowództwem generała Maroko wyruszyliśmy pod Wąchock, gdzie spodziewano się zetknąć z Langiewiczem. Langiewicz zaś widząc większą siłę Moskali, wysunął się na chwilę z lasu i zniknął nam. Jenerał Maroko kazał bombardować i spalić miasto, kozakom zaś pozwolił pohulać, którzy to nad bezbronnymi kobietami pastwili się. Po nieudanej potyczce, wróciliśmy do Bzina na noc, a na drugi dzień pomaszerowaliśmy do Radomia. Wtedy to nie mogąc już stłumić uczuć patriotycznych, oświadczyłem swemu kapitanowi szwadronowemu Czutia, że zmuszony jestem podać raport o swej chorobie. Kapitał spojrział na mnie i wyrzekł te słowa: „Rozumiem Was – i ja to samo bym uczynił, gdybym był na Waszym miejscu. Dobrze. Raport przyjmuję”. Od tej pory w służbie nie byłem czynny, staraniem zaś moim było, jak najprędzej dostać się do szeregów powstańczych. Tak przesiedziałem cierpliwie prawie cztery tygodnie w Radomiu, dopóki nasze szwadrony nie zostały odkomenderowane do Kielc, tam to koncentrowały się oddziały powstańcze (w Górach Świętokrzyskich). Na czele naszej polskiej organizacji w wojsku rosyjskim stanął Dobrogojski sztabkapitan witebskiego pułku. Polak, zagorzały patriota. Chciał on z Kielc wyprowadzić oddział, składający się z 200 żołnierzy piechoty rosyjskiej i siedmiu oficerów, którzy mieli być zaopatrzeni w amunicję z magazynu moskiewskiego, lecz wskutek przejścia jenerała Langiewicza przez Wisłę i oddania się władzy austriackiej, duch wojska osłabł. Dobrogojski nie chciał zaś brać odpowiedzialności za prostych żołnierzy, przeto wyjechaliśmy obydwaj dnia 26 marca 1863 r. z Kielc, na swoich koniach wojskowych, do Bodzentyna, skąd mnie i Dobrogojskiego przeprowadzono do oddziału pułkownika Czachowskiego w Góry Świętokrzyskie pod Słupią. Czachowski był to starzec 70-letni, żołnierz z 1831 r., bardzo dobry patriota, gdyż dwóch synów poświęcił Ojczyźnie, lecz brak mu było energii i zasadą jego było cofanie się przed małymi oddziałami moskiewskimi. Oddział pułkownika Czachowskiego zastaliśmy w opłakanym stanie, gdyż nie tylko brak broni palnej było, lecz nawet ładunki nie nadawały się do kalibru karabinów. Szeregowiec był niedoświadczony. Wielką zastugą Dobrogojskiego było ćwiczenie tego żołnierza całymi dniami w mustrze i strzelaniu, a nocami lał kule do broni. Będąc przez trzy tygodnie w oddziale pułkownika Czachowskiego, przybył Antoni Wielobycki z 36-ciu ułanami umundurowanymi, przeto swoich ułanów oddałem jemu. Sam zaś poszedłem do oddziału pułkownika Kononowicza organizować kawalerzystów. Dnia 26 kwietnia zaatakowani zostaliśmy przez Moskali pod Wąchockiem i tam to otrzymałem ranę w nogę i konia straciłem, skąd odwieźli mnie rannego do Łąpczynej Woli, gdzie przeleżałem osiem tygodni. Po wyzdrowieniu udałem się do oddziału Aleksandra Lutticha. Dnia 4 lipca 1863 r. napadliśmy pod Kaszewem na sotnię Kozaków, rozbiliśmy całą oddział moskiewski i tam mi konia zabili Kozacy, Po utarczce wróciliśmy do Chorzenic koło Radomska. Dnia 5 lipca do dnia napadły na nasz oddział dwie sotnie Kozaków. Ja jako rotmistrz, nawołując swoich ułanów do wsiadania na konia, zostałem otoczony przez Kozaków, porąbano mnie szaszkami, pokłuto pikami, zadano mi 18 ran. Myśląc, że jestem zabity, zostawili mnie na placu bitwy. Dopiero w kilka godzin fura pani

Pstrokońskiej, właścicieli Chorzenic, przywiozła mnie do dworu, gdzie trzy miesiące byłem w kuracji. Po wyleczeniu się wyjechałem za granicę, otrzymawszy od Rządu Narodowego nominację na majora wojsk polskich.

Źródło: W czterdziestą rocznicę Powstania Styczniowego 1863-1903, Lwów 1903.

Pytania:

1. Gdzie w chwili wybuchu powstania przebywał Roman Bocheński?
2. Z kim zdecydował się przyłączyć do powstania?
3. Dlaczego zdecydował się przyłączyć do powstania?
4. Pod kogo rozkazami służył?
5. W jakich bitwach i potyczkach uczestniczył, jako powstaniec?
6. Jakie były losy Bocheńskiego po powstaniu?

*Zadanie 3. Powstańcy do przekazywania sobie informacji o ruchach wojsk wykorzystywali różne rodzaje szyfrów, za pomocą których szyfrowali swoje wiadomości. Niektóre z nich wykorzystywano już w starożytności. Jednym z systemów szyfrowania wiadomości był tzw. szyfr Polibiusza-nazwany tak od nazwiska greckiego historyka. W systemie tym wiadomość szyfrowano za pomocą cyfr, którymi oznaczano poszczególne litery. Pomocna była w tym specjalna tabela:*

	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>
<b>1</b>	<b>A</b>	<b>B</b>	<b>C</b>	<b>D</b>	<b>E</b>
<b>2</b>	<b>F</b>	<b>G</b>	<b>H</b>	<b>I/J</b>	<b>K</b>
<b>3</b>	<b>L</b>	<b>M</b>	<b>N</b>	<b>O</b>	<b>P</b>
<b>4</b>	<b>Q</b>	<b>R</b>	<b>S</b>	<b>T</b>	<b>U</b>
<b>5</b>	<b>V</b>	<b>W</b>	<b>X</b>	<b>Y</b>	<b>Z</b>

*A może i Ty spróbujesz zaszyfrować wiadomość:*

*Uwaga. W Końskich Moskale.*

U	W	A	G	A
W	K	O	Ń	S
K	I	C	H	M

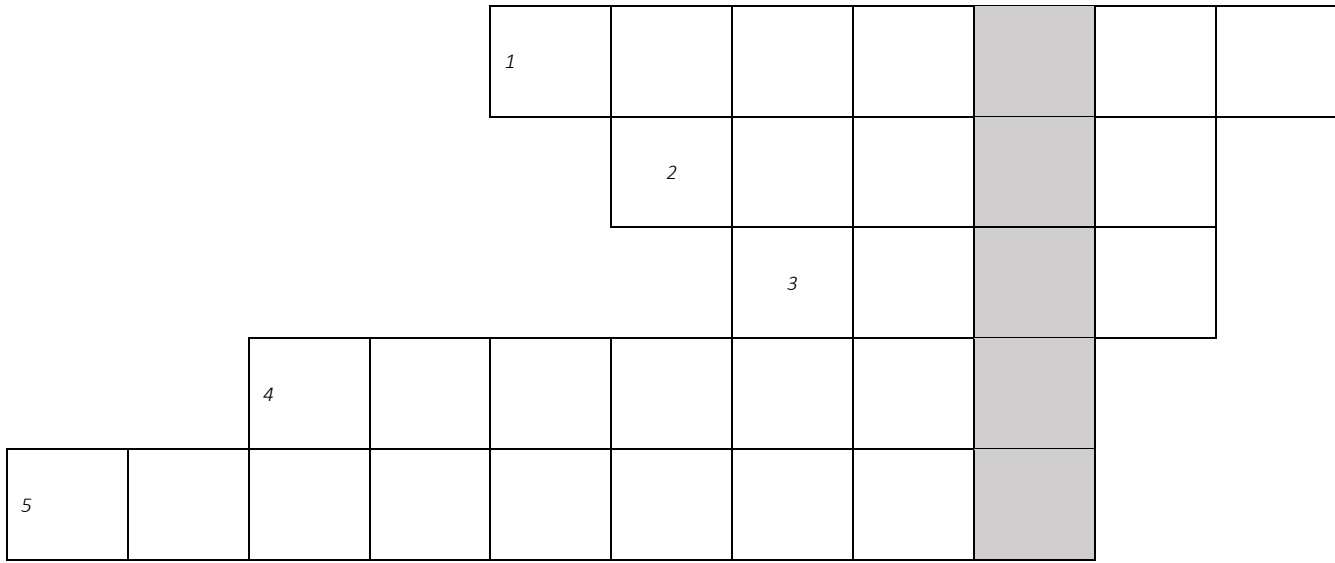
O S K A L  
E

Spróbuj też sam odczytać zaszyfrowaną wiadomość:

52	33	34	13	54
24	13	23	35	34
22	34	33	24	32
54	12	34	43	11
25				

Zadanie 4. Rozwiąż poniższą krzyżówkę, odpowiadając na pytania:

1. Broń o długiej lufie, wykorzystywana przez Powstańców to:
2. Symbol Litwy na herbie powstania to:
3. Narzędzie rolnicze, powszechnie wykorzystywane w powstaniu, jako broń to:
4. Cykl rysunków Artura Grottgera o Powstaniu Styczniowym nasi nazwę:
5. Jeden z tytułów/stanowisk noszonych przez przywódców powstania na danym terenie:



Rozwiązanie krzyżówki:

\_\_\_\_\_

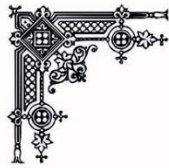
*To jeden z generałów Powstania Styczniowego, którego pełne nazwisko brzmi:*

.....

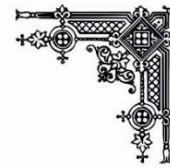
.....

.....

Zadanie 5. Zapoznaj się z informacją o uzbrojeniu kosynierów w Powstaniu Styczniowym i odpowiedz na poniższe pytania.



## UZBROJENIE I POSTAWY KOSYNIERA



**Miecz** (kosa, grot żelazny) skuty z krótkim sierpem, osadzony za pomocą śrubowanego bączka na mocnym drzewcu, z którym stanowi włócznię o dwie stopy wyższą od człowieka. Tylec drzewca okuwa się tępyim ostrzem, jak lanca ułańska, dla zatępienia włóczni pionowo w ziemię. W pochodzie bezbojnym, miecz zdejmuje się z drzewca i chowa się do pochwy wiszącej na pasie za lewym biodrem kosyniera. Włócznia ta, jaką każdy kowal potrafi ukuć, a nożownik wykończyć, łączy w sobie skuteczność wszystkich broni siecznych i kolnych. Może ona być z zupełnym bezpieczeństwem dla współszeregowców w pierwszym szeregu użyta, ale dla drugiego szeregu, osobliwie, jeżeli żołnierz jeszcze nie wprawy (fig. 1).

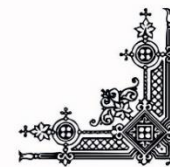
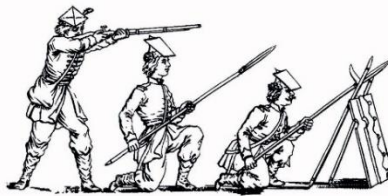
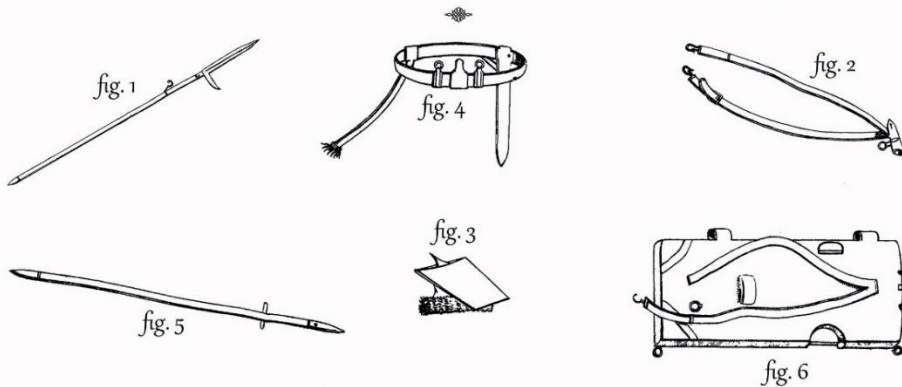
**Szyfity**, czyli dwa naramienniki skórzane z hamulcem, ażeby przewieszana na nich szelka tarczowa z ramienia się nie zesuwiała. Pod szlifą zaś przesuwają się bandoler dźwigający tarczę. Bandoler rzemieenny, przewieszony pod szlifą, zazwyczaj przez lewe ramię. Bandoler ten przedłużający się i skracający do woli, opatrzony jest u obu końców szczypcami, którymi chwytła tylne i przednie ucho tarczy spadającej kosynierowi po myśliwsku na biodro (fig. 2).

**Czapka rogata** o dużym dnie, które służy za kieszeń dla rydła zdjętego z trzonka. Tafla ta żelazna przechylająca się dowolnie z dnem czapki na wszystkie strony, a po której strzały karabinowe rykoszetują, ma dokładnie ochraniać od takowych głowę kosyniera (fig. 3).

**Pas** obejmujący wcięcie żołnierza, ściągający się na wątrobie szeroką sprzączką. U tego pasa, po lewej stronie, wisi pochwa na miecz zdjęty z drzewca, a po prawej przesuwany pedent rzemieenny, za który pobocznik może się każdej chwili chwycić pewną ręką. Nadto, pas ten opatrzony jest na przodzie, w środku, listwą metalową, tak wystającą na żołądek, ażeby powierzchnia tarczy mogła być na niej lekko zahaczona i oparta. Po każdej stronie tej listwy czy haka, przyszyty jest do pasa pierścień lub duży guzik, o który się koniec tarczowej szelki zapina (fig. 4).

**Trzonek szpadlowy**, służący za przenośną palisadę do podpierania sakwy przy stawianiu płotu przeciw kawalerii. Trzonek ten, z jednego końca okuty tępo dla utykania w ziemi, a z drugiej widłowatym ostrzem dla chwytania tafli rydłowej, po rozbraniu szpadla nosi się, jak już powiedziano, przy jednym z długich krańców sakwy (fig. 5).

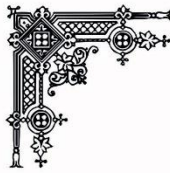
**Sakwa** płaska a podłużna, wypakowana rzeczami kosyniera. Ta sakwa, jaką z grubego płótna każda wiejska szwaczka potrafi uszyć, a lada rymarz skórzanymi przyborami opatrzyć, albo się nosi na któremukolwiek ramieniu za pomocą szelki, albo wdziewa się na oba ramiona, jak zazwyczaj tornister, albo uwiesza się po myśliwsku na biodrze. Nazywana tarczą ma ona służyć zarazem za tornister w pochodach i na spoczynku, za tarczę od strzałów karabinowych, za przeciwwagę tylną dla zasadzonej w niej włóczni podczas biegu szturmowego, za postanie brzuchowe kiedy się kosynier kładzie o ziemię pod ogniem armatnim, a nareszcie za płot przegradzający kosyniera od sarży konnej (fig. 6).



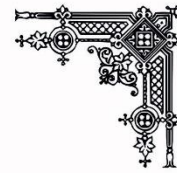
Pytania:

1. Z czego składało się uzbrojenie kosyniera?
2. Przeciwno jakim formacjom broń kosyniera była, według Ciebie, najskuteczniejsza?
3. Czy kosynierzy mogli skutecznie wpływać na los bitew?

Zadanie 6. Zapoznaj się z poniższą informacją o uzbrojeniu powstańczym i odpowiedz na poniższe pytania.



## KARABINY I REWOLWERY



**Karabiny.** Żołnierze i podoficerowie uzbrojeni być mają w broń palną, choćby na początek myśliwską. Partyzanci konni uzbrojeni będą w strzelby i pałasze, a jeżeli można to i w pistolety. Dla jazdy najlepszy sztucer lub karabin z krótką lufą, zawieszony na pasie lub sznurze przewieszonym przez ramię. Dla piechóra najlepszy będzie karabin z długą lufą lub strzelba myśliwska, a także bagnet. Oficer nosić powinien szablę, pistolet lub rewolwer z bębnem załadowanym ładunkami. Niezależnie od tego każdy partyzant winien posiadać torbę myśliwską lub płócienną przewieszoną przez ramię, a w tej przydatne w boju przyrządy, w tym 40 gotowych do użycia ładunków. Kolejne 40 ładunków zapasowych powinno znajdować się w skrzynce na wozie (fig. 1).

**Nabijanie.** Karabin nabijać można tempem wolnym lub prędkim w zależności od sytuacji. Nabijanie odbywa się na komendę podoficera. Wtedy to należy chwycić prędko ładunek, między wielki i dwa pierwsze palce. Przenieś go zaraz przed usta, prowadząc rękę między kolbą a ciałem. Potem należy odgryźć ładunek równo z prochem i trzymać go przy otworze, między wielkim a dwoma pierwszymi palcami. Gdy to wykonasz spuść głowę, spojrzaj na panewkę. Podsyń ją. Ścisnij ładunek wielkim i pierwszym palcem. Podnieś głowę, prawą rękę podnieś za dekiel, opierając o niego dwa ostatnie palce. Zamknij panewkę. Spuść broń w lewej ręce do drugiego bączka. Kurek oprzyj o wielki palec prawej ręki. Kolbę oprzyj o ziemię bez stukania. Wsuń proch do rury. Wyrzuś ładunek i wpuść go w rurę. Gruby koniec stempla wsadź w rurę aż do ręki. Przybij silno dwa razy. Wyciągnij stempel i gotuj się do strzału.

**Amunicja.** Prócz broni każdy partyzant winien mieć odpowiednie ilości amunicji i prochu. W torbie myśliwskiej lub płóciennej, przewieszanej przez ramię, znajdować się powinno nie mniej jak 40 gotowych do użycia ładunków. Kolejne 40 zapasowych znajdować się powinno w skrzynce na wozie. Dodatkowo każda kompania powinna posiadać na swoim wyposażeniu 2 łyżki żelazne do topienia ołowiu nad ogniem, a także 2 lub 4 formy żelazne do lania kul karabinowych w kalibrach wymaganych. Ołów na kule ma być zabierany martwemu nieprzyjacielowi lub w domostwach i kociolach krytych blachą otowianą. Ładunki i kapiszony należy przechowywać z dala od ognia i wody (fig. 2).

**Czyszczenie.** Obowiązkiem oficerów i podoficerów jest pilnowanie, by każdy karabin i pistolet w oddziale był należycie czyszczony i do walki sprawdzany. Nie ma większego przestępstwa, jak niesprawa broń na skutek zaniedbania, lenistwa lub braku wiedzy. Dlatego też potrzeba, by po każdej potyczce i strzelaniu lufy były czyszczone i smarowidłem pokryte. To może być sporządzony z wszelkich tłustości w domostwie będących. Najlepszym do tego będzie smalec zwierzęcy, oliwa oczyszczona oraz bawełna na paski rwana.

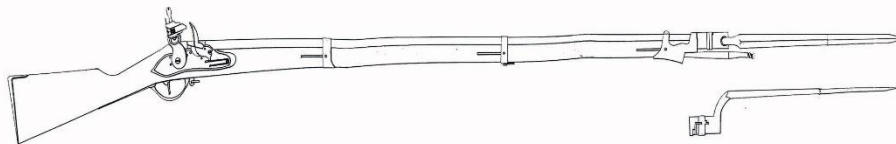


fig. 1

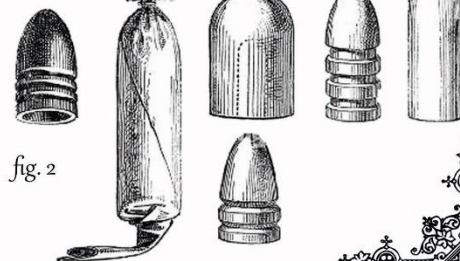
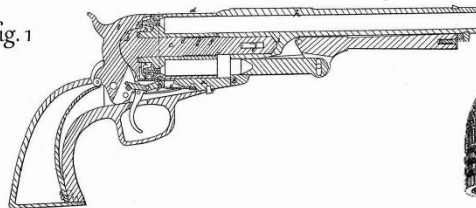
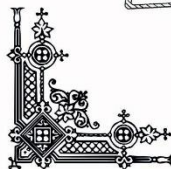


fig. 2

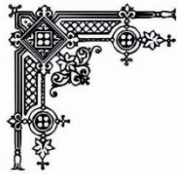


Pytania:

1. Jaką broń palną powinni posiadać partyzanci?
2. Co według Ciebie mogło wpływać na skuteczność używania broni palnej przez powstańców?
3. Czy każdy powstaniec według Ciebie powinien być uzbrojony w broń palną?



Zadanie 7. Zapoznaj się z poniższą informacją o uzbrojeniu powstańczym i odpowiedz na poniższe pytania.



## RACE KONGREWSKIE



**Race** kongrewskie składają się z żelaznej wydrążonej kuli, do której blaszana rura, mająca wiele otworów, jest przytwierdzona. Długi pręt, równie jak u rac pospolitych, służy do utrzymania kierunku i równowagi. Do ich wyrzucania potrzebna jest machina wielkości stosownej. Przy zapalaniu rac machina rzuca mocny strumień płomienia. Wyrzucona z rury materia paląca jest smolna, przylega mocno do każdego przedmiotu. Zapala go w jednej chwili i jest prawie nie do ugaszenia. Na koniec, gdy materia spłonie, następuje eksplozja i kula taka pęka, jak pospolity granat (fig. 1).

**Kij** ido rac. Kij powinien być gruby około 1 i 1/5 cala w kwadrat, prosty w całej długości, żeby raca szła prosto i równo. Długość kija zależy od ciężkości użytego drewna. Z sosnowego suchego, powinien być około 3 łokci długi i zważony z racą w sposób następujący: długość racy bez kapturka dzieli się na 4 części, a trzy takie części odcina się od obsady kija do punktu, w którym ciężkość kija się znajduje. Według potrzeby kij dociąża się ołowiem lub blachą żelazną, zawijaną wokół niego. Gdy kij jest gotowy, dopasowuje się go do racy i wkłada w żelazne uszy, wystające z jej boku (fig. 1).

**Koziołek** do puszczania rac składa się z trójnoga, widełek i rynienki. Trójnóg składany stawia się w taki sposób, aby jedna z nóg stała w kierunku przeciwnym do kierunku, w którym puszczane będą race. W podstawę trójnoga wkłada się widełki z krążkiem. Te należy ustawić poziomo. W widełkach na czopie spoczywa rynienka, w którą racę się wkłada. Ruch pionowy rynienki wokół czopa pozwala ustawić ją pod kątem dowolnym do poziomu. Kąt ten odczytuje się z łuku mosiężnego, przytwierdzonego do rynienki (fig. 2).

**Celowanie.** Im stopień podniesienia rynienki niższy, tym raca idzie dalej, lecz mniej celnie. Znaczna elewacja idącej racy nie szkodzi nie tylko kolumnom, ale i budynkom pod nią będącym, a dopiero w miejscu jej upadku jest groźna. Race na odległość od 400 do 600 kroków puszczane, przeszedłszy bez subiekcji przez człowieka, jakiego spotkają po drodze, utkną w przedmiocie lub w ziemi, przez parę sekund dopalając resztę nieużytego naboju, po chwili wybuchając. Na celność strzału wpływa stan powietrza. Dla tego roztropry rakielnik pierwsze dwa strzały za obserwacyjne uważać powinien, a trzeci już nie może w człowieka, ale w kolumnę trafić powinien (fig. 3).

**Zapalanie** rac. Jeżeli race są pociskowe, to pociskiem tym powszechnie bywa granat skomunikowany knotem z trześcią. Ten typ rac ma tę wyższość nad racami palnymi, że może być rykoszetem na nieprzyjaciela puszczona. Dusza racy jest wyłożona stupiną, to jest bawełnianym knotem do komunikowania ognia wewnątrz. Część wystająca tej stupiny zapala się tak zwanymi świecznikami. Są to rurki papierowe z masą palną, przywiązane do pręta lub zapalką. Zapala się wystający kawałek stupiny, stojąc od wiatru, by idący z racy ogień nie parzył. Sam tylko rakielnik stać ma przy koziołku, by inni chodzeniem swoim nie trącili w kij i nie zmienili raz przyjętego kierunku (fig. 3).

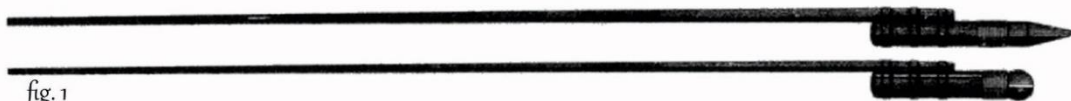


fig. 1



fig. 2

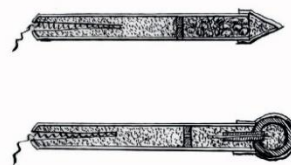
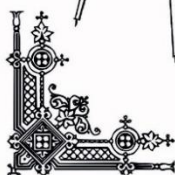


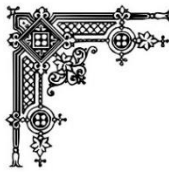
fig. 3



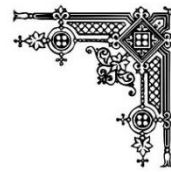
Pytania:

1. Z czego składała się wyrzutnia rac kongrewskich?
2. Jak należało używać wyrzutni rac kongrewskich?
3. Czy według Ciebie broń ta mogła być skuteczna na polu bitwy?

Zadanie 8. Zapoznaj się z poniższą informacją o uzbrojeniu powstańczym i odpowiedz na poniższe pytania.



## ARTYLERIA POŁOWA



**Artyleria**, czyli wielkie strzelby ulane ze spiżu, osadzone na wozie łożem nazwanym. Działa długie, których kanał jest wałkowany i mający tę samą wielkość w całej swej długości, to armaty. Z armat strzela się głównie kulami pełnymi, a czasem szrapnelami i kartaczami. Jeżeli kula, którą strzela się z armaty, waży cztery funty, armata nazywa się czterofuntowa, jeżeli kula waży sześć funtów, armata nazywa się sześciofuntowa itd. Działa krótkie, z których strzela się granatami, czyli kulami wydrążonymi w środku, to granatniki. Granaty te napełnione prochem, pękają w danym razie i oderwanymi skorupkami, ranią ludzi i konie. Ponieważ granaty mają znacznie większą objętość, niż kule tej samej wagi, a zatem kanał granatnika jest szerszy niż w armatach.

**Działo** i jego części. Główną częścią działa jest kanał, który jest rurą wałkowaną, wydrążoną w całej długości działa, wyjąwszy część denną. Część kanału, w którą ładuje się nabój to komora, która u armat ma tę samą wielkość, co kanał. Do tego mały kanałek idzie, który zapaleni zowią. W ten proch sypią, który za pomocą przepalniczki odpalają. Do osadzania działa na łożu służą czopy, zaś do jego podnoszenia i przekładania z jednego łoża na drugie zastosowanie mają uszy i grono. Do celowania służy kręgiel czyli celnik, umieszczony na obręczy wylotu działa. Ponieważ się dość łatwo utracić może, więc go się nie razem leje z działem, lecz osadza w kanale klinowatym wywierconym w obręczy wylotu (fig. 1).

**Laweta** służąca do przewożenia działa. Składa się z łoża i z przodka. Przy ogonie łoża są dwa haki ogonowe do zakładania przedłużnicy, bączki do zakładania dźwigni celowniczych i dwa kółka ogonowe do podnoszenia ogona. W środku łoża znajduje się klin albo śruba celownicza zaś w ścianach łożowych panwie, w których osadza się czopy działa (fig. 2).

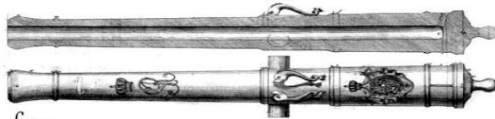


fig. 1

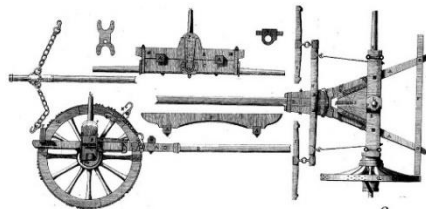


fig. 2

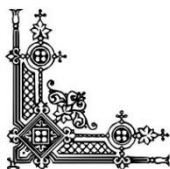


fig. 4



**Pociski**. Wszystko, co się z działa za pomocą prochu ciska, zowie się pociskiem. Najczęściej w artylerii używane są kule odlane z żelaza surowca. Do wzniesienia ognia stosuje się brandkule, czyli kule palne. Są to kule odlane z surowca, wewnątrz próżne i naładowane zaprawą palną. Podobnie robione są granaty, które składają się z żelaznej skorupy wypełnionej prochem. W skorupie jest jedno oko, w które wkłada się zapalnik, który w czasie wystrzału sam się zapala i pali się w ciągu biegu. Gdy dopali się do prochu, wtedy granat pęka. Gdy za miast prochu w skorupę kule ołowiane włożą i prochem dopełnią, wtedy mówimy, że to szrapnel. Ten najlepszy do rażenia piechoty. Podobną skuteczność mają kartacze. Są to małe kulki żelazne, które układają się warstwami w puszkach blaszanych, których dno spodnie jest z surowca. Puskę tak naładowaną kartaczami stawia się na proch w worek nabojowy i przywiozując się do niego (fig. 3).

**Naboje** prochowe do miotania pocisków służą. Do armat daje się nabój prochu wynoszący 1/3 wagi kuli. Do strzelania granatami prochu sypią w zależności od odległości do celu i kąta podnoszenia działa: 1/8, 1/2 i 1 1/2 funtu. Nabój połowy robi się następującym sposobem: kula lub granat, ładunek się w szpiigel drewniany, potem odważ się proch i wysypuje się w worek z tkanki wełnianej, który uszyty być winien podług miary i formy, aby wchodził do działa. Wysypawszy proch, należy go ubić. Na ubity proch ładunek się pakuty, a na nie szpiigel z pociskiem i obwiązuje się szpagatem (fig. 3).

**Pomoce** do działa potrzebne są różnorakie. Do czyszczenia kanału po wystrzale służy wycior zrobiony ze szczeciny. Do przybijania ładunku klocek drewniany na trzonku osadzony, który stemplem nazywają.

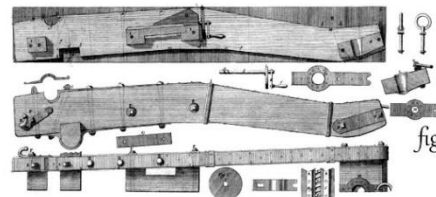
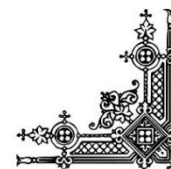
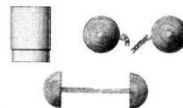


fig. 2



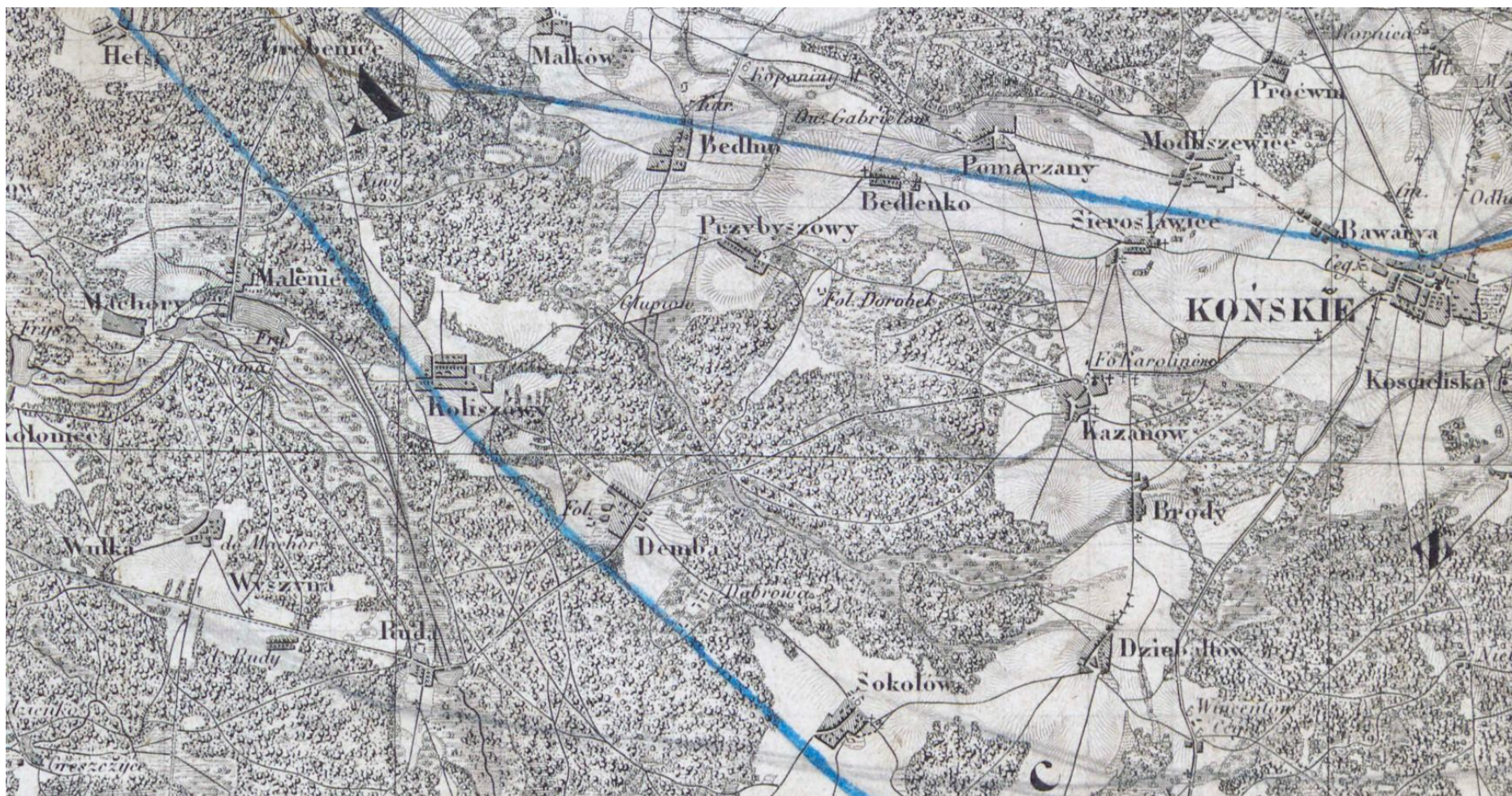
fig. 3



Pytania:

1. Z czego składało się działo?
2. Jakiej amunicji używano?
3. Jakie czynności należało wykonać przy obsłudze działa?

Zadanie 9. Poniżej fragment Topograficznej Karty Królestwa Polskiego z 1863 roku. Na mapie tej widoczne jest miasto Końskie oraz pobliskie osady. Zaznaczono również główne drogi i szlaki komunikacyjne. Za pomocą kolorowej kredki zaznacz drogę, którą być wybrał, by w tajemnicy przed władzami rosyjskimi, przewieźć transport broni z fabryki w Maleńcu do obozu partyzanckiego zorganizowanego w lasach na południowy wschód od Dziebałtowa.



*Zadanie 10. Zaznacz prawidłową odpowiedź na każde z pytań. Prawidłowa odpowiedź może być tylko jedna.*

1. Powstanie wybuchło
  - a. 22 stycznia 1863 roku
  - b. 23 stycznia 1862 roku
2. W okresie powstania okręg konecki, jako część powiatu opoczyńskiego wchodził w skład:
  - a. Województwa sandomierskiego
  - b. Województwa krakowskiego
3. Naczelnikiem wojennym województwa sandomierskiego w powstaniu był:
  - a. Ludwik Mierostawski
  - b. Dionizy Czachowski
4. Formacją powstańczą operującą na terenie okręgu koneckiego był Pułk Opoczyński, którego dowódcą był:
  - a. Gen. Ludwik Hauke-Bosak
  - b. Płk Jan Rudowski
5. Pierwowzorem postaci Józefa Odrowąża z powieści „Wierna Rzeka” Stefana Żeromskiego był:
  - a. Roman Bocheński
  - b. Mateusz Bezkishin
6. Na cmentarzu w Niekłaniu (pow. konecki) znajduje się mogiła poległego w Bitwie pod Stefankowem (21 kwietnia 1863 r.):
  - a. Antoniego Bucelskiego
  - b. Stanisława Dobrogojskiego
7. Na polanie Ormanicha (pow. konecki) wojska rosyjskie w kwietniu 1863 roku rozbiły oddział:
  - a. Hipolita Zawadzkiego
  - b. Apolinarego Kurowskiego
8. Na Piekle Niekłańskim obozował oddział:
  - a. Dionizego Czachowskiego
  - b. Romana Żulińskiego